

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 2 (241) • ROK XX • LISTOPAD 2015 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Odwiedzamy Radio UJ – str. 10

Najpopularniejsze
kierunki studiów – str. 2

Studiuj w dwóch miastach.
To możliwe! – str. 15



Peter and Jacob

studencki duet odniósł sukces
w programie „Must Be The Music”.
Teraz zagrają na imprezie „WUJ-α” – str. 21

Rekrutacja na rok akademicki 2015/2016 na UJ

Na prawo marsz

W roku akademickim 2015/2016 na studia stacjonarne oraz niestacjonarne pierwszego stopnia i jednolite magisterskie w pierwszym naborze zarejestrowało się około 30 tys. kandydatów.

NAJWIĘCEJ ZGŁOSIŁO SIĘ NA KIERUNKI:

prawo – około 2000 osób
 lekarski – około 1550 osób
 psychologia – około 1300 osób
 psychologia stosowana – około 900 osób
 filologia angielska – około 900 osób

NAJPOPULARNIEJSZYMI KIERUNKAMI, JEŚLI CHODZI O LICZBĘ OSÓB NA MIEJSCE, BYŁY:

filologia szwedzka: 17,1
 filologia orientalna – japonistyka: 11,3
 filologia orientalna – sinologia: 10,9
 kierunek lekarsko-dentystyczny: 10,6
 analityka medyczna: 10,2
 przygotował MW, na podstawie danych UJ



„WUJ” wrócił na Ukrainę

Nasz redaktor naczelny po raz drugi odwiedził ukraińskie uczelnie. Bartek Borowicz spotkał się we wrześniu ze studentami w Czerniowcach i Iwano-Frankivsku.

W obu ukraińskich miastach mówił o tym, jak tworzymy nasze pismo, do kogo jest ono adresowane i kto je finansuje. – Jako że rynek medialny u naszych wschodnich sąsiadów jest na takim poziomie profesjonalizmu, jak rynek polski 15 lub 20 lat temu, słuchacze bardzo uważnie analizowali uwagi, porady i opinie. Mieli też wiele pytań. Je-

stem przekonany, że tamtejsze media będą z czasem stawać się coraz bardziej zawodowe. Tak jak teraz wygląda „WUJ”, na Ukrainie nie wyglądają nawet tygodniki opinii! Lwia część prasy jest na tańcuszku oligarchów i polityków. Pisma drukowane są często na słabej jakości papierze. Ale to się zmieni! Jestem przekonany – dodał Borowicz, nasz redaktor naczelny.

– Nasz gość radził, jak dobierać interesujące tematy do artykułów. Odkrył ważną rzecz: wielu niesamowitych ludzi i wiele cieka-

wych wydarzeń dzieje się dookoła nas – mówi Maria Maslej, studentka uniwersytetu w Czerniowcach – Trzeba tylko otworzyć oczy, głowy i używać ich! Ciekawe tematy leżą „na ulicy”. To na pewno zapamiętam z tego ciekawego spotkania – dodaje studentka.

W przyszłości planowane są kolejne odwiedziny naszych dziennikarzy na ukraińskich uniwersytetach. Inicjatywę wspiera Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”, wydawca „WUJ-a”.

MATEUSZ WAWRZYNOWICZ



Była to już nasza druga wizyta na Ukrainie.

Otwarcie Żłobka UJ

Żłobek „Żaczuś” rozpoczął działalność wraz z początkiem roku akademickiego, a 16 października miało miejsce jego oficjalne otwarcie. Placówka zlokalizowana jest na tyłach Domu Studenckiego Bydgoska 19B.



Żłobek powstał z myślą o najmłodszych dzieciach studentów, doktorantów, pracowników naukowych i osób zatrudnionych przez UJ lub wykonujących zadania na rzecz uczelni na podstawie umów cywilno-prawnych. Obiekt prowadzony jest przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”, a współfinansowany przez Wojewodę Małopolskiego w ramach Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch”. „Żaczuś” jest miejscem bezpiecznym i przyjaznym dzieciom, wyposażonym w atestowane zabawki i sprzęt. Wykwalifikowana kadra czuwa nad troskliwą opieką i edukacją podopiecznych. Przygotowa-

no dla nich przestronne i kolorowe sale, zewnętrzny taras do leżakowania, a także ogrodzony ogródek, w którym dzieci mogą bawić się na świeżym powietrzu. Wszystko to w zielonej okolicy parku, oddalonej od hałaśliwych ulic.

W otwarciu obiektu uczestniczył prof. dr hab. med. Wojciech Nowak, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyznał, że pomysł utworzenia żłobka wywołał kontrowersje, jednak w obecnych czasach jest to bardzo potrzebna instytucja – może znacząco pomóc wielu młodym studentom i pracującym ludziom, którzy nie mogą liczyć w Krakowie na wsparcie, na przykład rodziny. – Otwierając żłobek pokazuje-

my, że można godzić aktywność edukacyjną z życiem rodzinnym, że można robić to w bardzo bezpiecznych, dobrych warunkach, pod najlepszą opieką – powiedział Władysław Kosiniak-Kamysz, minister pracy i polityki społecznej, obecny na uroczystości. Z ramienia Zarządu Samorządu Studentów w otwarciu uczestniczyła Przewodnicząca Patrycja Piłat, która razem z rektorem i ministrem przecięła symboliczną wstęgę. Wszystkie niezbędne informacje dotyczące żłobka zamieszczone są na stronie internetowej placówki: www.zacus.pl.

ALEKSANDRA ZAJK

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Szukamy dziennikarzy, rysowników i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



Znajdź „WUJ-a” na Facebooku i bądź na bieżąco z tym, co dzieje się na naszej uczelni i w środowisku akademickim.



Pierwszy śnieg w Krakowie w tym roku akademickim. Przegorzały, droga do Instytutu Europeistyki UJ. 12 października 2015.

NAKŁOT
TEKST: RYSUNKI: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów
WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz **Zespół:** Katarzyna Dam (rysunki), Milena Dziedzic, Dominika Gil, Wojtek Kamiński (foto), Justyna Kierat (rysunki), Ewa Klewar, Katarzyna Kołodziej, Lucjan Kos (foto), Paulina Kozłowska (foto), Sylwia Maj (foto), Jakub Marciniak (rysunki), Ewelina Miłota (zdjęcia), Martyna Olasz, Kajetan Owczarek, Joanna Pawlik, Angelika Pitoń, Magdalena Pulikowska, Katarzyna Rodacka, Ewa Sablik, Dorota Sak (rysunki), Martyna Słowik, Hanna Sokółska (foto), Alicja Szyrszeń, Agata Tondra (foto), Mateusz Wawrzynowicz, Ewelina Wojewodzic, Ola Zabagto, Marta Zabłocka i Magda Zarzycka.

Korekta: Ewa Kluba **Oktładka:** archiwum grupy Peter and Jacob **Redaktor techniczny:** Dominika Marzec **Nakład:** 3005 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl **Numer zamknięto:** 28 października 2015 **Druk:** Beltrani

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Wieści z uczelni

UJ w sieci

Webometrics Ranking of World Universities 2015 jest zestawieniem analizującym widoczność uczelni wyższych w Internecie oraz komunikację za jego pośrednictwem. Najlepsze miejsce wśród polskich ośrodków uniwersyteckich zajął UJ, który uplasował się na 285 pozycji, awansując tym samym o dwa miejsca w porównaniu z ostatnim zestawieniem. Badaniem zostało objęte aż 20 tysięcy szkół wyższych z całego świata, w tym 420 polskich. Świetne wyniki uzyskały również: Uniwersytet Warszawski (309 miejsce), Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie (388), Politechnika Warszawska (461) oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (499).

W analizie, którą przeprowadza Najwyższa Rada Badań Naukowych w Madrycie, oceniane są następujące współczynniki: obecność (liczba podstron w domenie danej uczelni), wpływ uczelni (przekierowywanie innych stron na akademicki adres internetowy), otwartość (liczba udostępnianych dokumentów) i doskonałość (liczba cytatów w publikacjach naukowych).

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Ranking CWUR – UJ najlepszy



Światowy ranking uczelni wyższych The Center For World University Rankings (CWUR), który zestawia 1000 najlepszych uniwersytetów z całego świata, w tym również z Polski, sklasyfikował Uniwersytet Jagielloński na 451 miejscu. W zestawieniu znalazły się uczelnie z 59 krajów, w tym 9 z Polski: Uniwersytet Warszawski (462 miejsce – spadek o 43 pozycje), Politechnika Warszawska (646 miejsce – awans o 42 pozycje), Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie (782), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (890), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (911), Uniwersytet

Wrocławski (921), Politechnika Wrocławska (944) oraz Uniwersytet Śląski (964). Ocenie podlegały głównie losy absolwentów – prestiż, osiągnięcia oraz ich sukcesy na rynku pracy, ale również jakość kształcenia, kadra naukowa, patenty międzynarodowe czy indeks Hirscha. Pierwsze miejsce podobnie jak w ubiegłym roku zajął Uniwersytet Harvarda.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Studentka prawa na podium

Katedra Postępowania Karnego przy Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku zorganizowała III edycję Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy z Postępowania Karnego, który wygrała Dominika Sokołowska. Studentka prawa WPiA UJ pokonała 17 osób z dziesięciu ośrodków uniwersyteckich. Konkurs składał się z dwóch etapów (pisemny i ustny) sprawdzał wiedzę i umiejętności dotyczące rozwiązywania problemów dotyczących procedur karnych. Na miejscu czwartym uplasował się Adam Gąsiorowski – student IV roku WPiA UJ.

Reprezentację prawniczą przygotował dr Paweł Czarnecki z Katedry Postępowania Karnego UJ. – Zwracałem uwagę na znaczenie nie tylko treści merytorycznej, ale też starałem się podpowiadać, jak mają walczyć ze stresem, jakich zwrotów powinni unikać lub jak wybrnąć z sytuacji, gdyby nie wylosowali korzystnego pytania – mówił doktor.

Na podium znaleźli się również Marta Pustuła z Uniwersytetu Śląskiego i Jan Sadecki z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Konkurs Etiuda3 rozstrzygnięty



Za nami 16 edycja konkursu Etiuda3 organizowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Nagrodą w plebiscycie jest dofinansowanie projektów badawczych w zakresie nauk podstawowych. Konkurs dedykowany jest osobom, które rozpoczynają swoją karierę naukową i otwierają przewód doktorski. Wśród laureatów tegorocznej edycji znalazła się mgr Paula Magdalena Zaręba z Wydziału Farma-

ceutycznego CM UJ. Nagrodzono jej projekt badawczy „Badanie w grupie amidowych pochodnych kwasu 4-hydroksy i 4-amino-butanowego jako potencjalnych inhibitorów wychwytu zwrotnego GABA”. Projekt został dofinansowany w kwocie 89 192 zł. Nagrodzono także mgra Marcina Magierowskiego z Wydziału Lekarskiego CM UJ. Jego praca „Siarkowodór w protekcji błony śluzowej żołądka przed uszkodzeniami wywołanymi przez czynniki wrzodotwórcze w modelach eksperymentalnych” została dofinansowana w kwocie 64 476 zł.

JOANNA SARNAT

CM UJ najlepszy w rankingu

Za nami kolejna edycja rankingu Szkół Wyższych Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”. W ostatecznej klasyfikacji po raz czwarty z kolei najlepszą uczelnią medyczną w Polsce wybrano Collegium Medicum przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Tuż za CM UJ, na drugim miejscu, uplasował się Warszawski Uniwersytet Medyczny. Twórcy rankingu sklasyfikowali także poszczególne kierunki prowadzone przez uczelnie medyczne. Również w tych rankingach CM UJ zgarnął najwyższe noty. Klasyfikację ogólnopolską wygrał kierunek lekarski prowadzony przez Wydział Lekarski CM UJ oraz kierunek farmacja prowadzony przez Wydział Farmaceutyczny CM UJ. Pierwsze miejsca zdobyły także kierunki dotyczące ochrony zdrowia – ratownictwo medyczne, zdrowie publiczne oraz fizjoterapia prowadzone przez Wydział Nauk o Zdrowiu CM UJ. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się w Warszawie. W ceremonii wziął udział Prorektor UJ ds. CM prof. Piotr Laider.

JOANNA SARNAT

UJ liderem NCN

W publikacji „Statystyki konkursów 2014” Narodowego Centrum Nauki w Krakowie przedstawiono szczegółowe dane dotyczące wsparcia finansowego konkursów, projektów naukowo-badawczych, staży podoktorskich i stypendiów doktorskich. Ostatecznie dotacje w postaci ponad 760 mln zł przyznano 1804 naukowcom i zespołom badawczym na realizację ich projektów. Pracownikom naukowym UJ przyznano zaś największą w skali kraju ilość środków – 80 mln zł. Na drugim i trzecim miejscu znalazły się Uniwersytet Warszawski (UW) dofinansowany kwotą 71 mln oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM) z 44 mln dotacji. Z kolei najbardziej dotowane wydziały to Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii UJ, który otrzymał ponad 17 mln zł, Wydział Chemii UJ (16,5 mln zł) oraz Wydział Biologii UAM (12 mln zł).

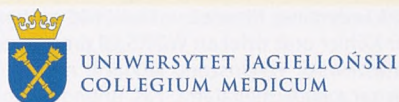
ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagrodzeni za wynalazek

Tegoroczny konkurs „Eureka! DGP – Odkrywamy polskie wynalazki”, który promuje polską naukę oraz potencjał młodych naukowców i twórców, wyróżnił innowacyjne rozwiązanie badaczy UJ z Katedry Mikrobiologii Collegium Medicum. Zespół naukowców w składzie: dr Tomasz Gosiewski, dr Monika Brzychczy-Włoch, dr Agata Pietrzyk i prof. Małgorzata Bulanda, zajęł III miejsce w konkursie za innowacyjny projekt „Sposób detekcji bakterii i grzybów we krwi za pomocą metody Nested”. Najwybitniejsze wynalazki polskich uczelni i instytutów naukowych typowali internauci. Konkurs „Eureka! DGP” jest cyklem redakcyjnym potążonym z konkursem na wynalazki zgłoszone do Urzędu Patentowego RP, mające praktyczne zastosowanie w polskiej produkcji i gospodarce.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Dwóch laureatów z CM



Dział Nauki i Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum poinformował o nagrodzeniu dra Tomasa Mikołajczyka i mgra Dominika Skiby w IV edycji programu „Mobilność Plus” realizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego ustanowiła program pod nazwą „Mobilność Plus” w 2012 roku. Jest on skierowany do młodych naukowców, mających poniżej 35 lat, zajmujących się naukami humanistycznymi, społecznymi, ścisłymi i technicznymi oraz o życiu. Umożliwia udział w badaniach naukowych w zagranicznym ośrodku naukowym w okresie od 6 do 36 miesięcy. Maksymalna wysokość grantu wynosi 10 tys. zł dla uczestnika programu oraz kwoty dodatkowe przeznaczone dla jego współmałżonka oraz dziecka. Jeśli zagraniczny ośrodek naukowy zlokalizowany jest w kraju należącym do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, kwoty te podwyższa się o 30 proc.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.CM-UJ.KRAKOW.PL

Latarka, mikroskop i skalpel w jednym

Tak o nowym synchrotronie powiedział prof. Marek Stankiewicz, dyrektor NCPS Solaris. Największe w Polsce multidyscyplinarne narzędzie pozwalające prowadzić rzadkie badania naukowe w Polsce otwarto 21 września. Synchrotron Narodowego Centrum Promieniowania Synchrotronowego Solaris mieści się na Kampusie 600-lecia Odnowienia UJ.

Synchrotron to źródło światła, którego właściwości (szerokie spektrum i wysokie natężenie) pozwalają nam zajrzeć w głąb materii. Przy jego pomocy badania prowadzą m.in. fizycy i biolodzy, ale korzystają z niego również archeolodzy przy doborze technik konserwacji. Koszt budowy Solarisu, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013, to blisko 200 mln zł, jego elektromagnesy wykonano w ośrodku Max IV Laboratorij działającym przy Uniwersytecie Lund w Szwecji.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagroda im. Józefa Dietla



Związany z Uniwersytetem Jagiellońskim profesor i były prezes Trybunału Sprawiedliwości Andrzej Zoll został uhonorowany nagrodą przez Korporację Samorządową im. J. Dietla, od siedmiu lat wyróżniającą osoby i organizacje za wybitne osiągnięcia i pracę na rzecz Krakowa i województwa małopolskiego. W sali Fontany Pałacu Krzysztofora laureat przyznał, że choć obecnie mieszka w podkrakowskiej gminie Mogilany, to wciąż patrzy na Kraków z wielką miłością. Profesor rozpoczął pracę naukową na UJ w 1964 roku. Jest autorem ponad 300 publikacji, w 1989 roku był ekspertem prawnym „Solidarności” w obradach Okrągłego Stołu, w 1993 roku objął stanowisko prezesa Trybunału Konstytucyjnego, w latach 2000-2006 pełnił funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich IV kadencji, współtworzył również polski kodeks karny z 1997 roku. W jego ostatnim wykładzie trzy lata temu uczestniczyło ponad 1000 studentów.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Profesorów na UJ coraz więcej

Kolejni pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego odebrali nominacje profesorskie z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tym razem 16 września 2015 w Pałacu Prezydenckim Andrzej Duda nominował m.in. Andrzeja Bryka, profesora nauk prawnych z Wydziału Prawa i Administracji, Janusza Gruchałę i Bronisławę Ligarę, profesorów nauk humanistycznych z Wydziału Polonistyki oraz Jacka Tabora, profesora nauk matematycznych z Wydziału Matematyki i Informatyki. Na podstawie wniosku Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej tytuł profesora nadaje osobom, które uzyskały uprzednio stopień doktora habilitowanego i mają na swoim koncie osiągnięcia naukowe lub artystyczne przekraczające wymagania przewodu habilitacyjnego oraz sukcesy dydaktyczne, w tym w kształceniu kadry naukowej lub artystycznej.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Stypendia dla młodych naukowców

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nagrodziło stypendiami młodych naukowców, którzy cieszą się dorobkiem naukowym w skali międzynarodowej. W X edycji konkursu spośród 255 nagrodzonych badaczy, 20 jest związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim. Przez najbliższe 3 lata będą otrzymywać ponad 5 000 zł miesięcznie. W obecnej edycji rozpatrzone 814 wniosków. Stypendia przeznaczone są dla badaczy zatrudnionych na uczelniach, w instytutach badawczych lub w Polskiej Akademii Nauk. Warunkiem ich otrzymywania jest kontynuowanie pracy naukowej przez okres finansowania. By zapoznać się z pełną listą laureatów, należy odwiedzić stronę internetową ministerstwa.

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Zagraniczne ośrodki czekają na młodych uczonych

We wrześniu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało wyniki kolejnej edycji konkursu „Mobilność Plus”. Na liście znalazło się dziewięć młodych naukowców z UJ, którzy będą mogli prowadzić badania w renomowanych ośrodkach poza granicami Polski. W czwartek edycji programu wyłoniono 65 laureatów. Dziewięć z nich to reprezentanci naszej Alma Mater: mgr Marzena Rusanowska z Wydziału Filozoficznego, dr Anna Jankowska z Wydziału Filologicznego, dr Mirosław Książek z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii oraz dr Tomasz Mikołajczyk z Wydziału Lekarskiego, którzy zdecydowali się na trzyletni wyjazd, a także mgr Dominik Skiba z Wydziału

Lekarskiego (29 m-cy), mgr Marcin Wysokiński z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, mgr Krzysztof Szade i mgr Agata Szade z Wydziału Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii (24 m-ce) oraz dr Konrad Werner z Wydziału Filozoficznego (12 m-cy).

JESSICA SWOBODA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

UJ wśród najlepszych

Nasza Alma Mater zajęła 2 miejsce (w przedziale lokat 411-420) spośród polskich uczelni w corocznym rankingu QS University Rankings, dotyczącym edukacji i studiów zagranicznych. Wyprzedził nas jedynie Uniwersytet Warszawski (344 miejsce). Pozostałymi czterema szkołami wyższymi z naszego kraju, które znalazły się na dalszych miejscach w rankingu są: Politechnika Warszawska, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Wrocławski oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na podium ogólnej klasyfikacji znalazły się niezmiennie uniwersytety amerykańskie i brytyjskie: Massachusetts Institute of Technology, Harvard, Cambridge i Stanford.

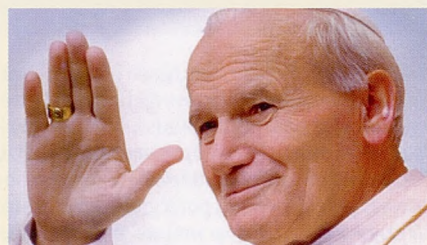
JOANNA PAWLIK

Doktor honoris causa UJ

Ten zaszczytny tytuł otrzymał profesor Henning Dralle. Niemiecki uczony współpracuje z Uniwersytetem Jagiellońskim od 17 lat, a na swoim koncie ma liczne osiągnięcia naukowe oraz chirurgiczne, czym zyskał szczególne uznanie na arenie międzynarodowej. Jak podkreślił rektor UJ, uhonorowanie to jest wyrazem wdzięczności dla profesora m. in. za zaangażowanie w powstanie i aktywne promowanie chirurgii endokrynologicznej, organizację w naszym kraju Europejskiego Kongresu Chirurgii Endokrynologicznej oraz rekomendację krakowskich organizacji. Uroczyste odznaczenie miało miejsce 16 września w auli Collegium Maius.

JOANNA PAWLIK

Badania nad dorobkiem Karola Wojtyły



Setna rocznica urodzin Papieża Polaka w 2020 roku zostanie uczczona wydaniem jego dotychczas niepublikowanych tekstów przedstawiających fascynację literaturą, sztuką i teatrem. Zespołowi krakowsko-warszawskich badaczy będzie przewodniczył prof. Jacek Popiel, prorektor UJ ds. polityki kadrowej i finansowej. W Pa-

łacu Arcybiskupów Krakowskich podpisano list intencyjny, który rozpoczyna projekt „Krytyczne wydanie dzieł literackich Karola Wojtyły – Jana Pawła II” sygnowany przez metropolię krakowską ks. kard. Stanisława Dziwisza, metropolię warszawską ks. Kard. Kazimierza Nycza, prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego i zastępcę prezydenta Warszawy Jarosława Józwiaka. Efektem współpracy naukowców będzie trzutomowe wydanie dzieł jednego z najśłynniejszych Polaków. W projekcie wezmą udział doskonali filolodzy, edytorzy i językoznawcy współpracując m.in. z Centrum Myśli Jana Pawła II i Instytutem Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Lekarze UJ CM wyróżnieni

I Małopolskie Forum Medyczne 2015 „Leczenie – służba czy usługa” wyłoniło w konkursach najlepszych lekarzy, szpitale i przychodnie w województwie. W gronie laureatów znalazła się prof. Walentyna Balwierz jako „Osobowość Roku 2015”, która jest kierownikiem Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej P-A Instytutu Pediatrii Wydziału Lekarskiego UJ CM. Prof. Balwierz uruchomiła unikalną terapię dla dzieci z rozpoznaną chorobą nowotworową neuroblastoma. W kategorii „Specjalista Roku 2015” nagrodzono zaś dr hab. Ewę Czarnobilską, kierownik Poradni Alergologii Szpitala Uniwersyteckiego i zarazem kierownik Zakładu Alergologii Klinicznej i Środowiskowej WL UJ CM. W kategoriach „Szpital Małopolski 2015” odznaczono Szpital Uniwersytecki oraz Uniwersytecki Szpital Dziecięcy i lekarzy specjalistów: prof. Kazimierza Rembiasza, dr hab. Jacka Legutkę oraz dra Michała Wolnickiego z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Subsidia profesorskie UJ

Założeniem programu „Mistrz” prowadzonego od 1998 roku przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej jest promowanie polskich naukowców o światowym poziomie ze wszystkich dziedzin nauki, działających nie tylko na gruncie badawczym, lecz jednocześnie kształcących przyszłą kadrę. Konkurs co roku kierowany jest do przedstawicieli innego obszaru nauki – w 2015 były to nauki humanistyczne i społeczne. Panel ekspertów i recenzentów dwukrotnie poddaje ocenie zgłoszone projekty konkursowe. Trzech laureatów programu jest pracownikami Uniwersytetu Jagiellońskiego: prof. Wojciech Batus, kierownik Zakładu Dziejów Myśli o Sztuce i Metodologii Historii Sztuki Wydziału Historycznego, prof. Bartosz Brożek, kierownik Katedry Filozofii Prawa i Etyki Prawniczej oraz dr hab. Adam Chuderski z Zakładu Kognitywistyki Wydziału Filozoficznego. Badacze otrzymają 300 tysięcy zł na realizację własnych projektów naukowych.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Medale dla przyjaciół



Idea medali „Plus ratio quam vis” powstała w odpowiedzi na wyjątkowo cenną współpracę z Uniwersytetem Jagiellońskim wszystkich instytucji i osób realizujących istotne dla UJ cele i wartości. W tym roku odznaczenia nadano profesorom: Ottmarowi Schneckowi, Bernardowi Maciejewskiemu i Stephanowi Höferowi z Europejskiej Szkoły Biznesu (ESB) Uniwersytetu w Reutlingen w Republice Federalnej Niemiec, na wniosek rady Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Na ceremonii byli obecni rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wojciech Nowak, prorektor UJ ds. rozwoju prof. Maria Jolanta Flis, konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec w Krakowie dr Werner Köhler oraz dziekan WZiKS UJ prof. Jacek Ostaszewski. Wygłoszono laudacje na cześć odznaczonych medalami, zaś uhonorowani podkreślali znaczenie wspólnych programów studiów w integracji narodów europejskich.

ALEKSANDRA FALISZEK, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Wystawa grafiki współczesnej

Otwarcie wystawy „Artyści krakowscy Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Grafiki podarowane w latach 2013-2015” odbyło się 7 października na dziedzińcu Collegium Maius UJ. Wydarzenie uświetniło przyznanie medalu „Plus ratio quam vis” profesorowi Adamowi Wsiotkowskemu, uznanemu krakowskiemu malarzowi i grafikowi, byłemu studentowi wydziału malarstwa ASP w Krakowie. Twórca doceniany niejednokrotnie, zarówno za swoją działalność akademicką, jak i talent malarski, jest laureatem wielu prestiżowych nagród. Pozyskana przez niego dla Muzeum UJ kolekcja grafiki współczesnej najwybitniejszych artystów związanych z krakowską ASP, jest obecnie jedną z najlepszych w naszym mieście i z pewnością będzie stale wzbogacana o nowe dzieła. Wystawa mogła być zrealizowana dzięki współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, których historyczne związki sięgają początków XIX wieku.

DOMINIKA POLAK

Nagroda w dziedzinie biologii

Laureatem nagrody Narodowego Centrum Nauki został dr hab. Wiesław Babik. Wyróżniony spośród 72 kandydatów, został nagrodzony za badania nad ewolucją adaptatywną zwierząt ze szczególnym uwzględnieniem zmienności genów MNC. By zostać nominowanym, trzeba było spełniać odpowiednie wymogi dotyczące ram wiekowych i udokumentowania publikacji. Nagrodą dla każdego zwycięzcy jest 50 tysięcy złotych. Konkurs rozstrzygnięto we wrześniu, jednak nazwiska laureatów pozostawały tajne aż do dnia uroczystości, która odbyła się 7 października w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Swoją obecnością galę uświetnili przedstawiciele władz miasta i regionu oraz środowiska naukowego z całego kraju. Pracujący na co dzień w Instytucie Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wiesław Babik zajmuje się szeroko pojętą biologią ewolucyjną. Dwaj pozostali laureaci to reprezentanci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Nagroda NCN przyznawana jest od 2013 roku i pierwszy raz otrzymał ją pracownik UJ.

DOMINIKA POLAK

Zmiana warty w Archiwum Narodowym

Stanowisko dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie objął dr hab. Wojciech Krawczuk, na co dzień pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierujący Zakładem Archiwistyki, Dydaktyki i Metod Kwantytatywnych. Zajmujący się historią Szwecji i jej relacjami z Polską w okresie nowożytnym dr hab. Krawczuk jest wybitnym znawcą kancelarii królewskiej, wydawcą i komentatorem archiwaliów z okresu od XVI do XVIII wieku.

DOMINIKA POLAK

Reprezentanci UJ liderami innowacji

Rozstrzygnięto szóstą edycję programu Lider, w ramach którego, dzięki wsparciu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, swoje innowacyjne projekty będą realizować dr Marcin Zieliński z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej oraz dr Michał Świątosławski z Wydziału Chemii. Sukces daje im nie tylko wsparcie finansowe, ale także szansę zarządzania własnym zespołem badawczym. W konkursie nagrodzeni zostali autorzy najciekawszych projektów, możliwych do zrealizowania w działaniach praktycznych. Przy wyborze laureatów zwracano również uwagę na ich osobowość, cechy przywódcze i or-



ganizacyjne, przydatne w kierowaniu zespołem. Istotne było także znaczenie pomysłu dla polskiej gospodarki i nauki. O dofinansowanie starało się 358 naukowców, 149 przeszło do kolejnego etapu jakim była rozmowa kwalifikacyjna, ostatecznie wyłoniono 34 najlepsze projekty. Na jeden projekt każdego naukowca, przypada ponad 1,1 mln zł. Realizacja rozpocznie się na początku przyszłego roku. Badania potrwać trzy lata.

DOMINIKA POLAK, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Wyróżnienie dla prawnika



Członkiem komisji wykonawczej prestiżowej organizacji International Labour and Employment Relations został dr Marcin Wujczyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyboru dokonano podczas światowego kongresu ILERA, który odbył się we wrześniu w Kapsztadzie. Dr Wujczyk jest adiunktem w Katedrze Prawa Pracy i Polityki Społecznej UJ. Swoją nową funkcję w komisji ILERA będzie pełnił do 2018 r. International Labour and Employment Relations to międzynarodowa organizacja założona w 1966 r. Jej celem jest wymiana doświadczeń i poglądów dotyczących „industrial relations”. Do założycieli organizacji należą m.in. takie instytucje jak: British Universities Industrial Relations Association z Wielkiej Brytanii, Industrial Research Association z USA oraz Japan Institute of Labour z Japonii.

JOANNA SARNAT

Dom Ronalda McDonalda



W Prokocimiu otwarto pierwszy w Polsce Dom Ronalda McDonalda. Hotel wybudowano dla rodziców lub opiekunów małych pacjentów hospitalizowanych w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym. Pobyt w placówce jest bezpłatny. Inicjatywa mogła zostać zrealizowana dzięki współpracy Fundacji Ronalda McDonalda z Uniwersyteckim Szpitalem Dziecięcym oraz Collegium Medicum UJ. Otwarcie budynku odbyło się 14 października. W uroczystości wzięli udział m. in. prorektor ds. Collegium Medicum prof. Piotr Laidler, prorektor ds. rozwoju prof. Maria Jolanta Flis, dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Tomasz Grodzicki. Budynek ma dwie kondygnacje, składa się z 20 komfortowych apartamentów połączonych z łazienkami. Goście mogą korzystać z ogólnodostępnej kuchni, jadalni, mają także do dyspozycji przestronny salon oraz pokój zabaw dla dzieci.

JOANNA SARNAT

Nagrody dla naukowców z UJ



Tegoroczna ceremonia wręczenia Nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyła się 12 października w Pałacu Prymasowskim w Warszawie. W trakcie uroczystej gali wyróżniono najwybitniejszych badaczy, wynalazców i autorów, którzy odnoszą sukcesy w konkretnych dziedzinach nauki. Laureaci otrzymali statuetki z rąk minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Leny Kolarskiej-Bobińskiej. Za całokształt dorobku naukowego nagrodę odebrał prof. dr hab. Władysław Miodunka z Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie Wydziału Polonistyki UJ. Dr hab. n. med. Marek Sierżęga z I Katedry Chirurgii Ogólnej Wydziału Lekarskiego UJ CM odebrał statuetkę za osiągnięcia naukowe I stopnia.

JOANNA SARNAT, ŹRÓDŁO WWW.UJ.EDU.PL

Pod naszym patronatem

Mediatory wracają

Studenci dziennikarstwa z 21 uczelni wyższych z całej Polski już po raz dziewiąty nominowali najlepszych, według nich, dziennikarzy i ludzi mediów. Laureaci zostaną wyłonieni w następujących kategoriach: autorytet, nawigator, torpeda, obserwator, detonator, akumulator, prowokator, inicjator i finalnie reformator.

Wśród wyznaczonych kandydatów znalazła się m.in. Dorota Wellman, jak również Dominika Długosz czy też Arleta Zalewska. W męskim gronie kandydatów znajdzie się Przemysław Babiarczyk, Bogdan Rymanowski i Jakub Rużyłło. Przyznana zostanie również nagroda Autorytetu, czyli dziennikarza od którego można nauczyć się rzetelności, profesjonalizmu i najwyższych standardów. Ten zostanie ogłoszony już 12 listopada. Sam pomysł na plebiscyt zrodził się w Kole Naukowym Studentów Dziennikarstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2006 roku. Za

wszelkie czynności organizacyjne odpowiadają od samego początku nasi studenci, którzy zajmują się pozyskiwaniem sponsorów, patronów medialnych i czuwają nad prawidłowym przebiegiem wydarzenia. Wybór laureatów należy do około 10 tysięcy uprawnionych do głosowania studentów. Uroczysta gala finałowa, na której poznamy wszystkich zwycięzców odbędzie się 28 listopada w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto zajrzeć na stronę akcji: www.mediatory.pl.

MAGDALENA PAWŁOWSKA

Tegoroczna uroczysta gala finałowa odbędzie się 28 listopada w Auditorium Maximum.



Humanisto, jest staż

Stáže w instytucjach kultury to inicjatywa Narodowego Centrum Kultury. Projekt jest skierowany do studentów 3 roku studiów licencjackich oraz 1 i 2 roku studiów magisterskich, studentów studiów podyplomowych w zakresie zarządzania i animacji kultury oraz szkół artystycznych i absolwentów wymienionych studiów. Żacy mający średnią powyżej 4,0 mogą zgło-

sić swoją kandydaturę zaznaczając w jakim obszarze chcieliby się dokształcić. PR, media, marketing, organizacja eventów – jest w czym wybierać. NCK na podstawie zadeklarowanej dostępności oraz cv dopasowuje państwową lub samorządową instytucję kultury, organizację pozarządową czy firmę prowadzącą działalność związaną z kulturą, w której stażysta po rozmowie re-

krutacyjnej odbędzie praktykę. Długość stażu to od 160 do 320 godzin. Projekt realizowany jest w edycji wiosennej, letniej i jesienno-zimowej. Dla każdej edycji jest osobna rekrutacja i terminy zgłoszeń. Więcej informacji można znaleźć na stronie NCK – <http://nck.pl/staze-w-instytucjach-kultury/>. Formularz wypełnia się przez Internet. Dni pracy oraz obowiązki są ustalane między firmą a stażystą indywidualnie. Po odbyciu praktyki każda ze stron zdaje sprawozdanie NCK-owi. Ta inicjatywa, skie-



**NARODOWE
CENTRUM
KULTURY**

rowana do „teoretyków” i humanistów, daje możliwość zdobycia doświadczenia już w trakcie studiów, a często jest również szansą na dalszą współpracę.

JUDYTA POGONOWICZ

UJ na Cyprze

Starożytne miasto Nea Pafos jest jednym z najważniejszych stanowisk archeologicznych na Cyprze. Jego zabytki zostały wpisane na listę UNESCO. Miasto zostało założone w zachodniej części wyspy między IV a III w. p.n.e. W okresie hellenistycznym znajdowało się najpierw w obrębie królestwa Ptolemeusza, a potem pod kuratelą rzymską. Od ok. 200 p.n.e. do ok. 350 n.e. pełniło rolę stolicy. W latach 2011–2014 archeolodzy z UJ prowadzili pierwszy etap badań pod kierunkiem prof. Ewdoksii Papuci-Władyki, kierownika Zakładu Archeologii Klasycznej Instytutu Archeologii UJ. Naukowcy potwierdzili, że miejsce gdzie odby-

wają się badania to agora. – Co więcej to agora hellenistyczna miasta Pafos, która funkcjonowała w tym samym miejscu, co rzymska – mówi prof. Ewdoksia Papuci-Władyka. W tegoroczny sezon prac wykopaliskowych w ramach Paphos Agora Project zaangażowanych zostanie rekordowa liczba około 70 osób. Obok kadry specjalistycznej będą to studenci, doktoranci i wolontariusze. W badaniach wezmą również udział specjaliści z Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Uniwersytetu w Hamburgu. Badania będą możliwe dzięki pozyskaniu nowego grantu w kon-



kursie „Maestro 6”. Na realizację projektu „Agora oraz infrastruktura i aktywność gospodarcza Pafos, stolicy hellenistycznego i rzymskiego Cypru na podstawie badań interdyscyplinarnych” przeznaczono niemal 3 mln zł. Kontynuowane będą prace na samej Agorze, gdzie do przebadania pozostało 95 procent terenu. Naukowcy zamierzają zrekonstruować sposób funkcjonowania tej przestrzeni publicznej, jej wygląd

i czas istnienia. W drugim etapie projektu planowane jest wyjście poza Agorę. Naukowcy będą poszukiwać infrastruktury gospodarczej starożytnego Pafos oraz podejmą próbę zbadania znaczenia ekonomicznego miasta i jego kontaktów handlowych we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego.

JUDYTA POGONOWICZ
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Trzy zespoły na UJ

Chóralny zachwyt

Od 137 lat przy Uniwersytecie Jagiellońskim funkcjonuje chór akademicki. Dziś współtworzą go zespoły żeńskie i męskie, chociaż nie zawsze tak było. Ta historia obfituje w piękne i smutne karty. Najstarszy chór akademicki w Polsce nigdy nie zaprzestał swojej działalności, pomimo dwukrotnego rozwiązania. Dziś święci triumfy na scenach całego świata.

Pierwszy koncert Koła Muzycznego Czytelni Akademickiej UJ im. Adama Mickiewicza odbył się na Wieczorku Mickiewiczowskim 28 listopada 1878 roku. Chór, składający się tylko z wokalistów, został założony z inicjatywy dyrygenta i pianisty Wiktora Barabasa oraz studenta medycyny Józefa Walczyńskiego. W 1885 r. nazwę koła zmieniono na Krakowski Chór Akademicki UJ. Zapisano ją w statucie zatwierdzonym przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Chór dwukrotnie oficjalnie rozwiązano. Doszło do tego podczas II wojny światowej i w latach 50. ubiegłego wieku. Chór był wówczas represjonowany – najpierw przez nazistów, później przez władze Polski Ludowej i komunistów.

UCZESTNICY WIELKICH WYDARZEŃ

Od samego początku działalności Krakowski Chór Akademicki UJ uświetniał najważniejsze uroczystości Uniwersytetu Jagiellońskiego i angażował się w organizację wielu wydarzeń społecznych i kulturalnych. Był obecny m.in. podczas obchodów 200-lecia odświeżki wiedeńskiej i 500-lecia wiktoryi grunwaldzkiej. Uczestniczył w oprawie pogrzebów Adama Mickiewicza, Jana Matejki i Stanisława Wyspiańskiego. Występował przed znanymi osobistościami, m. in. przed marszałkiem Józefem Piłsudskim, Ferdinandem Fochem, Ignacym Paderewskim i Janem Pawłem II. Gdy w 1926 r. w Krakowie otwarto studio Polskiego Radia, kwartet chóru dał tam pierwszy koncert.

WIELKA ZMIANA

16 października 2006 roku doszło do przełomowego wydarzenia w całej historii KChA UJ. Po raz pierwszy na próbie w siedzibie chóru do głosów męskich dołączyły głosy żeńskie. Eksperyment okazał się na tyle udany, że postanowiono utworzyć zespół śpiewa-



Nabór do chórów odbywa się na zasadzie przesłuchań. Rekrutacja uruchamiana jest na początku każdego roku akademickiego. Może warto spróbować swoich sił?

czek. – Od tego momentu na Uniwersytecie Jagiellońskim działają trzy chóry: Żeński Chór Akademicki UJ, Krakowski Chór Akademicki UJ oraz Chór Akademicki UJ Camerata Jagellonica, będący połączeniem dwóch zespołów jednorodnych – mówi Aneta Cieluch, wokalistka i inspektor ŻChA UJ w roku akademickim 2014/2015. Wszystkie zespoły koncertują i wyjeżdżają na festiwale. W lipcu Camerata Jagellonica na specjalne

zaproszenie chóru męskiego Gruppo Polifonico „Claudio Monteverdi” odwiedziła Włochy. Chórzyści w ramach festiwalu Cori d'Europa zaprezentowali się na koncertach w dwóch miastach: Pordenone i Udine. W kwietniu zespół gościł w Bułgarii, gdzie występował podczas IX Międzynarodowego Festiwalu „Spotkania Chórów Akademickich”. Od czterech lat grupy angażują się również w ob-

chody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

WSPÓŁCZESNOŚĆ

Niektórzy z wokalistów muzyczną karierę zaczęli właśnie w chórze. – Nie trzeba być profesjonalistą, by dołączyć do zespołów. Dla nas liczy się zaangażowanie i łęcząca nas miłość do muzyki – zaznacza Aneta Cieluch. – Bycie członkiem chóru daje możliwość podniesienia swoich umiejętności wokalnych, ale także nawiązania przyjaźni czy nawet odnalezienia swojej drugiej połówki – dodaje. Integracji sprzyjają liczne wyjazdy oraz próby śpiewu, podczas których zespoły pracują nad właściwą barwą i emisją głosu.

Chór wydaje płyty z wykonywanymi utworami. Aktualnie odbywają się nagrania tradycyjnych polskich kołęd w zupełnie nowych odświeżkach. Wykonuje je chór Camerata Jagellonica i jego soliści wraz z Orkiestrą Symfoniczną Pasjonart. Wydanie płyty z kołędami planowane jest w okresie bożonarodzeniowym.

Ostatnio ruszyła oficjalna strona internetowa chóru: www.chor.uj.edu.pl. Zamieszcza się tam informacje o najnowszych koncertach, inicjatywach, nagraniach, kierownictwie i terminach najbliższego naboru. Wiele ciekawostek i aktualności znajduje się również na oficjalnych facebookowych profilach każdego zespołu. Warto także odwiedzić kanał YouTube, na którym chór zamieszcza nagrania swoich utworów.

Nabór do chóru odbywa się na zasadzie przesłuchań. Rekrutacja uruchamiana jest na początku każdego roku akademickiego. Może warto spróbować swoich sił?

JOANNA SARNAT,

ŹRÓDŁO: WWW.CHOR.UJ.EDU.PL
WWW.ALMAMATER.UJ.EDU.PL

Radio naszej uczelni

Na falach UJ

Radio UJOT FM nadaje dla Was z Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Grają przez całą dobę, stację można odbierać przez Internet. Rozgłośnia oficjalnie ruszyła wiosną, a działający tam studenci wciąż zadziwiają niespożytymi pokładami energii, którą wysyłają w eter.



Po wielu latach nabierania doświadczenia w studenckich radiach innych krakowskich uczelni (już prawie każda z nich ma swoją stację), kilkanaście miesięcy temu w naszej Alma Mater pojawiła się inicjatywa utworzenia własnej rozgłośni. Wszystko za sprawą dwójki reporterów związanych z Radiem Zet, a przy okazji również wykładowców UJ: Beaty Sabaty-Zielińskiej i Marcina Kubata. W chwili obecnej radio tworzy ponad 130 osób (nie tylko studentów) którzy nabywają doświadczenia na tym poligonie.

Jedni znają się bardziej, drudzy mniej, ale to nie przeszkadza. Współpraca między dziennikarzami jest na możliwie wysokim poziomie profesjonalizmu, nie brakuje pomocy i zaangażowania. – Wszyscy ciągle się uczymy. Obsługa sprzętu, odpowiedzialności. Czasem komuś się zdarzy czegoś nie przycisnąć, bo zapomniał albo się zestresował. To jest jak naj-

bardziej normalne. Na szczęście nad wszystkimi usterkami i błędami czuwają nasi opiekunowie i niezawodni technicy – opowiada Agata Grzybek, której możecie posłuchać w każdy poniedziałek w audycji „Co badają naukowcy?”.

Z KAMPUSU W ŚWIAT

Nadają dla nas ze swej siedziby na Ruczaju, siedem dni w tygodniu. Aby ich posłuchać, wystarczy Internet i wyszukiwarka, w którą wpisujemy adres www.ujot.fm. Na antenie jest różnorodnie, zarówno pod względem muzycznym, jak i w audycjach prowadzonych przez radiowców, którzy w swą pracę wkładają całe serce. Jak sami o sobie piszą: – Dokładamy wszelkich starań, by w naszej ramówce każdy słuchacz znalazł coś dla siebie. Poza najświeższymi informacjami z Krakowa, Polski i całego świata proponujemy prawdziwe zatręśnienie audycji autorskich, poświę-

conych zarówno zagadnieniom naukowym, jak i rozrywkowym. Tak politycznym, jak i sportowym. A dodatkowo, prowadzimy słuchaczy przez najróżniejsze gatunki muzyczne.

CO ZNAJDZIESZ NA ANTENIE?

Muzycznie – miszmasz: w każdy poniedziałek o 20.00 „Audycja jazzowa”, niedzielne wieczory to czas dla fanów gitarowych rifów, a w sobotę o 14.00 najbardziej zadowoleni będą fani ciężkich brzmień.

Naukowo – informacje dotyczące kół naukowych i najciekawsze konferencje we wspomnianej wcześniej audycji „Co badają naukowcy?” oraz cotygodniowy przegląd newsów ze świata gadżetów, czyli „GEEKmania”.

Kulturowo – „Co w kulturze piszczy” w środy o 13.15 i „I kto to movie”, czyli garść newsów ze świata filmu w każdy wtorek o 20. „Dwa kwadransy bliżej kultury” wzbogacą nas natomiast o wiedzę na temat różnic w zachowaniu ludzi.

Informacyjnie – wiadomości nadawane są od poniedziałku do piątku aż sześć razy dziennie, dodatkowo dwa razy serwis sportowy, „Felietonik”, czyli newsy z kraju i ze świata w krzywym

zwierciadle oraz „Krakowskie pole”, czyli czym żyje nasze miasto. Są też polityczne „Sejmowe heheszki” z absurdami polskiej sceny politycznej w roli głównej, „Podróż w szpilkach” w piątkowe popołudnia, które pomogą nam obrać kierunek na najbliższy weekend oraz cały tydzień i wiele innych audycji.

SPRÓBUJ SWOICH SIŁ

Energia, ludzie, fantastyczna zabawa, wiedza, nowe doświadczenia, odskocznia od uczelnianej codzienności, spełnienie pasji i marzeń – to tylko garść powodów, dla których młodzi radiowcy każdego dnia z radością i oddaniem spełniają powierzoną im misję. Czy i jak im to wychodzi? Najlepiej przekonać się samemu!

Jeśli zaś Ty również chciał(a) byś spróbować swoich sił jako radiowiec, nie musisz czekać na kolejny casting – przekonuje Agata Grzybek – Przyjdź, porozmawiaj z opiekunami. Szybko przekonasz się, że warto tu działać!

JESSICA SWOBODA

STRONA INTERNETOWA STACJI:
WWW.UJOT.FM



Jeśli chcesz spróbować swoich sił jako radiowiec, nie bój się – działaj!





PRZYCHODNIA DLA STUDENTÓW

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera
– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatria
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA

SNZOZ UNIMED Sp. z o.o.

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków
www.unimed-nzoz.pl



tel: (12) 307 11 58 ; (12) 637 08 49
rejestracja@unimed-nzoz.pl

PRZYJDŹ NA TYDZIEŃ KULTURY NIEMIECKIEJ W KRAKOWIE



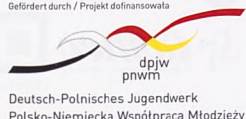
9-15.XI.2015 POTRAWY KUCHNI NIEMIECKIEJ przygotowywane przez kucharzy z Zagłębia Ruhry, w stołówce Żaczek, Al. 3 Maja 5, wejście od ul. Oleandry, OTWARTE: pon.-pt 11:00-17:00 sob. 11:00-16:30 nd 11:00-15:00)

10.XI.2015 WTOREK WIECZÓR KINA NIEMIECKIEGO w Klubie Studenckim Żaczek: **Good Bye Lenin!** 2003r., reżyseria: Wolfgang Becker, 121 min. godz. **18:00** oraz **Błaszany bębenek** (Die Blechtrommel) - 1979 r., reżyseria: Volker Schlöndorff, 142 min. godz. **20:30; WSTĘP WOLNY**

13.XI.2015 PIĄTEK w ramach V ImproFestu o godz. **19:00** niemieckie przekąski przygotowywane i serwowane przez kucharzy z Niemiec; godz. **20:00 PL-DE IMPROWIZACJE TEATRALNE** w 3 językach: polskim, niemieckim i angielskim przy współpracy z Grupą AD HOC; wstęp **WOLNY** z legitymacją studencką lub z karnetem ImproFest; miejsce **Klub Studencki Żaczek, Al. 3 Maja 5**

14.XI.2015 SOBOTA WIECZÓR KULTURY NIEMIECKIEJ Z KONCERTEM czyli poznaj swojego sąsiada **START** o 20:00, miejsce **Klub Studencki Żaczek, Al. 3 Maja 5**, wstęp **WOLNY**

Gefördert durch / Projekt dofinansowała



Organizatorzy:



Partnerzy:



LISTOPAD W KLUBIE ŻACZEK

FAIR WEATHER FRIENDS
POLA RISE | DOG WHISTLE

7.11

GODZ 19:30

BILETY KLUB ŻACZEK

KARI | PETER AND JACOB | HENRY
DAVID'S GUN

8.11

GODZ 19:30

BILETY KLUB ŻACZEK

27.11 IMPREZA ANDRZEJKOWA

GODZ 21:00

WSTĘP WOLNY!

BAS TAJPAN | BOB ONE
28.11 GADABIT

GODZ 20:00

WSTĘP WOLNY!

KARAOKE Z NAGRODAMI KAŻDA ŚRODA 20.00 WSTĘP WOLNY

WARSZTATY TANECZNE PONIEDZIAŁKI 18.30 TANIEC TOWARZYSKI

20.00 SALSA

ŚRODY 18.30 KIZOMBA

20.00 KIZOMBA ŚREDNIO ZAAWANSOWANA



Aleja 3 Maja 5
f KLUBZACZEK

patroni medialni:

Kulturatka.pl



KULTURALNIE
WAŻYMY
SŁOWA



dla studenta.pl



partnerzy:



KONCERTOMANIA



ROTVINDA

Program na

listopad 2015

04.11 60. KRAKOWSKIE ZADUSZKI JAZZOWE 20:00 (GÓRNA SALA)

12.11 POJEDYNEK NA ŻART karol kopiec vs fair play crew 19:30 (GÓRNA SALA)

15.11 LESKI 19:00 (DOLNA SALA)

18.11 URIAH HEEP 19:00(GÓRNA SALA)

20.11 V IMPROFEST 18:00(GÓRNA SALA)

„Pendolino” – Przyjezdni (Warszawa)

„Wlesie” – Teraz (Toruń)

„Wieczór Komedii Improwizowanej” – AD HOC (Kraków) **Gość specjalny: Szymon Majewski**

21.11 V IMPROFEST 18:00(GÓRNA SALA)

„Coś nieoczekiwanego” - Peleton (Gdańsk)

„Improkracja Penetruje” - Teatr Improwizowany Improkracja (Wrocław)

„Punkt wyjścia” – AD HOC, Peleton, Improkracja, Teraz, Przyjezdni, Musical Improwizowany

22.11 V IMPROFEST 18:00(GÓRNA SALA)

„?” - Musical Improwizowany z Klubu Komedii (Warszawa)

„Three faces” – IGLU Theatre (Słowenia)

„Wielki impro finał” - AD HOC, Peleton, Improkracja, Teraz, Przyjezdni

Musical improwizowany **Gość specjalny: Aneta Zając**

23-28.11 22. Międzynarodowy Festiwal Filmowy Etiuda&Anima



XXXX NARCIARSKO SNOWBOARDOWY OBÓZ SYLWESTROWY W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ

2015 / 2016

W DNIACH:

27.12.2015 - 02.01.2016

Termin zapisów: 10.12.2015 r.

KOSZT WYJAZDU:

600 zł (STUDENCI/DOKTORANCI I CZŁONKOWIE AZS)

750 zł (PRACOWNICY UJ, DZIECI DO LAT 12)

1200 zł (POZOSTALI)

W CENIE:

-  5 dniowy karnet narciarski na wyciąg Białka- Kaniówka.
-  Nauka i doskonalenie jazdy na nartach/snowboardzie pod okiem wykwalifikowanych instruktorów.
-  Pełne wyżywienie i nocleg w bezpośredniej bliskości stoku Kaniówka, Białka Tatrzańska.
-  Impreza sylwestrowa.
-  Wspaniała zabawa.

www.bs.uj.edu.pl



Chcesz studiować w innym mieście?

Warto poznać Program MOST. Sprawdziłam

Program MOST to inicjatywa umożliwiająca studentom oraz doktorantom studiowanie przez semestr lub rok na innej uczelni w Polsce. Dzięki temu uczestnik może korzystać z zasobów bibliotek innych ośrodków, otrzymać dodatkowe żetony na lektoraty oraz zrealizować program zajęć poza uczelnią macierzystą, a co za tym idzie skorzystać z różnorodnej oferty przedmiotów, które może wybierać na każdym wydziale.

Aby zakwalifikować się do programu należy w terminach od 15 kwietnia do 15 maja (rekrutacja na semestr zimowy i cały rok akademicki) lub od 31 października do 30 listopada (rejestracja na semestr letni) założyć konto w IRK MOST – www.most.uka.uw.edu.pl i wybrać uczelnię, na której chciałabyś lub chciałbyś studiować. System wygeneruje wniosek, który student przedstawia dziekanowi. W ciągu miesiąca w IRK pojawiają się wyniki rekrutacji. Student ma tydzień na podjęcie decyzji o wyjeździe. Jeśli plany się nie zmieniły, wystarczy się spakować i skorzystać z możliwości, jakie zaoferuje nam uczelnia przyjmująca oraz nowe miasto.

W semestrze letnim miałam możliwość wzięcia udziału w MOŚC-ie. Studiowałam na Uniwersytecie Warszawskim. Koordynator programu pomógł mi w znalezieniu akademika. Domy studenckie, którymi dla przyjezdnych dysponuje UW, znajdują się na Pradze. Nie przypominają UJ-owego „Żaczka”, ale semestr da się przetrwać. Jako studentka antropologii wybrałam przedmioty głównie w Instytucie Etnologii. Zajęcia fakultatywne zrealizowałam w Instytucie Dziennikarstwa. W czasie sesji korzystałam z BUW-u – biblioteki uniwersyteckiej oraz Biblioteki Narodowej, dostępnej dla każdego obywatela. Wykładowcy bardzo przychylnie patrzą na studentów z wymiany. Nie miałam problemów z indywidualnym terminem egzaminu, który musiałam przelożyć ze względu na obronę. MOST jest również dla dwukierunkowców! Jako studentka dwóch fakultetów na UJ otrzymałam indywidualny tok studiów i mogłam bez zmartwień zaliczać przedmioty, których nie dopasowałam na UW w czasie UJ-owej sesji.

Podczas wyjazdu zabrakło mi jedynie integracji. Studenci wyjeżdżający w ramach „Erasmusa” zwykle ze strony uczelni przyjmującej mają propozycje różnych wycieczek oraz integrują się z innymi przyjezdnymi podczas licznych imprez. Jako uczestniczka MOST-u sama organizowałam sobie rozrywkę i nie poznałam innych „mościaków”. Ze względu na elastyczność jaką daje program, można wybierać przedmioty dla każdego roku studiów, dzięki czemu poznaje się środowisko naukowe. I według mnie to chyba główny cel programu, nie integracja i imprezy.

Jeśli chodzi o samą Warszawę, to... ogromne miasto. Mieszkając tam można korzystać z wielu cyklicznych wydarzeń kulturalnych, festiwali i koncertów. Muzea również prezentują bogatą ofertę. Oprócz tych najbardziej popularnych – Muzeum Powstania Warszawskiego i Muzeum Żydów Polskich – ciekawe wystawy często przygotowuje Muzeum Narodowe. Trudno zliczyć, ile teatrów działa w stolicy. Oprócz tradycyjnych, jak Teatr Narodowy czy Dramatyczny, można oglądać tam spektakle Krzysztofa Warlikowskiego czy inscenizacje Teatru Żydowskiego. Na Stadionie Narodowym co rusz pojawia się nowa wystawa, oceanarium czy zawody.

Część rozrywkowa Warszawy jest według mnie dość podzielona. Typowo studenckich knajp nie udało mi się znaleźć, może dlatego że nie miałam zajęć w okolicy kampusów. Jeśli chodzi o kluby, to na każdy przychodzi moda w stolicy. Najbardziej popularny jest aktualnie chyba Foksal, gdzie bawią się znani i mniej znani. Popularny wśród studentów jest klub Hybrydy. Ogromną popularność zdobył już klub BAL, który założyli „jutuberzy” z kanału Abstrachuje.TV.

Dzięki Warszawskiej Karcie Miejskiej można korzystać z komunikacji bez ograniczeń, włączając w to metro i Szybką Kolej Miejską. Okolica, po której jeżdżą głównie autobusy skutkuje częstymi opóźnieniami (korki). Dlatego warto szukać mieszkań przy liniach tramwajowych. Druga, krótsza (sic!) linia metra trochę odciąża ruch uliczny, ale za to straszy szkodliwymi wiatami. MOST dzięki ela-

styczności i ITS-owi dał mi możliwość podjęcia pracy i zdobycia pierwszego poważnego doświadczenia zawodowego.

Oferta kulturalna, dobra uczelnia, ciekawe miasto... nie można narzekać, ale po semestrze z chęcią wróciłam do Krakowa. Tu żyje się troszkę spokojniej.

JUDYTA POGONOWICZ



Program MOST to inicjatywa umożliwiająca studentom oraz doktorantom studiowanie przez semestr lub rok na innej uczelni w Polsce. Nasza dziennikarka trafiła do Warszawy.



Klub Żeglarski UJ

Bądź jak Odyseusz

Z myślą o prawdziwych entuzjastach żeglugi, jezior i mórz powstał Studencki Klub Żeglarski „Odyseusz”. Każdy kto marzy o rejsach po akwenach całego świata lub pragnie zdobyć patent żeglarza koniecznie powinien zostać jego członkiem.

Organizacja zrzesza studentów oraz pracowników UJ, którzy w głębi serca są urodzonymi sternikami i żeglarzami pragnącymi zdobywać nowe umiejętności podczas rejsów po Polsce i całym świecie. Tall Ships' Race, Mazury, Gdynia, Antwerpia, Chorwacja to miejsca, gdzie doświadczeni żeglarze mają możliwość doskonalenia swojego warsztatu, początkujący zaś odbywają profesjonalne kursy praktyczne i teoretyczne oraz biorą udział w rejsach. Podczas morskich i śródlądowych dryfów największy nacisk załoga kładzie na aspekt szkoleniowy, jednak ogromną rolę stanowią jednocześnie atrakcje turystyczne.

Dzięki staraniom SKŻ UJ „Odyseusz” zostały zakupione dwa jachty – Jagiellonka i Jadwiga oraz jacht regatowy Novum POL 1346, na którym załoga „Odyseusza” w 2011 roku zdobyła Akademickie Mistrzostwo Polski w żeglarskim.

Studencki Klub „Odyseusz” prowadzi kursy dla żeglarzy jachtowych, sterników motorowodnych, jachtowych sterników morskich, seminaria z zakresu żeglarskiego regatowego, dla instruktorów żeglarskiego, kursy na radiooperatora oraz wiele innych.

Załogę klubu tworzy obecnie ponad 150 członków. Wszyscy zainteresowani wstąpieniem do „Odyseusza” powinni wypełnić deklarację on-line, deklarację członkowską lub zgłosić się na dyżur. Zapisy i szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.odyseusz.uj.edu.pl lub pod adresem e-mail: odyseusz@uj.edu.pl.

ALEKSANDRA FALISZEK



Studencki Klub „Odyseusz” prowadzi kursy dla żeglarzy jachtowych, sterników motorowodnych, jachtowych sterników morskich, seminaria z zakresu żeglarskiego regatowego, dla instruktorów żeglarskiego, kursy na radiooperatora oraz wiele innych.

Załogę klubu tworzy obecnie ponad 150 członków.

Akcja SOS – uczelnie schroniskom

Moc wspólnego działania



Lubisz pomagać, a los potrzebujących czworonogów nie jest Ci obojętny? Zbliża się kolejna okazja, kiedy w prosty sposób możesz przyczynić się do zmiany życia wielu psów i kotów na lepsze.

Rusza kolejna, dziewiąta już edycja międzyuczelnianej akcji mającej na celu wsparcie bezdomnych zwierząt w schroniskach z Krakowa oraz okolic. Tegoroczna inicjatywa rozpocznie się 16 listopada i potrwa do 16 grudnia na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz pięciu innych krakowskich uczelniach takich jak: Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Pedagogiczny, Akademia Górniczo-Hutnicza, Akademia Sztuk Pięknych oraz Polska Akademia Nauk. Podczas trwającego przez miesiąc przedsięwzięcia przekazywać można karmy dla psów i kotów, koce, a także wkład pieniężny. Wszelkie zebrane fundusze przeznaczone zostaną na zakup niezbędnych produktów m. in. środków dezynfekcyjnych czy przyborów chirurgicznych. Na naszej uczelni produk-

ty oraz datki gromadzone będą na wielu wydziałach: Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, Chemii, Prawa i Administracji, Matematyki i Informatyki, Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii.

Pierwsza tego typu akcja przeprowadzona została na UJ w 2006 roku. Rok temu zebrano 1 069 kg karmy dla psów, 423 kg karmy dla kotów, 463 koców oraz ponad 6,5 tys. zł. Wydarzenie objęte jest honorowym patronatem rektorów wymienionych uczelni. Więcej informacji o projekcie znaleźć można na stronie internetowej www.akcjasos.org oraz na Facebooku: www.facebook.com/AkcjaSOS.

JOANNA PAWLIK



Na naszej uczelni produkty oraz datki gromadzone będą na wielu wydziałach. Akcja prowadzona jest co roku – już od dekady. W zeszłym roku zebrano 1 069 kg karmy dla psów, 423 kg karmy dla kotów, 463 koców oraz ponad 6,5 tys. zł.

Akademicki Klub Turystyczny „Rozdroże”

Na szlaku



AKT „Rozdroże”. Dlaczego powinniście zapamiętać tę nazwę? Bo ta organizacja daje szansę poznania nowych ludzi należących do społeczności naszej Alma Mater, szansę na wyjazdy w niezwykle urokliwe miejsca (głównie południowej) Polski oraz odpoczynek. Tak, tak, ludzie pracujący umysłowo (czyli m. in. studenci) powinni uprawiać jak najwięcej aktywności fizycznej. Dzięki AKT jest to ułatwione.

Od 10 lat każdego roku organizują nawet kilkanaście wyjazdów rocznie. Znają ich już Tatry, Bieszczady, Pieniny, Beskidy, Sudety, Góry Świętokrzyskie i wiele innych miejsc. Każdy rok akademicki inaugurują obozem adaptacyjnym dla pierwszego roku. Wyjazdy te cieszą się nieprzerwanie sporą popularnością, nie tylko wśród studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, bo o możliwość wyjazdu pytają także żacy innych uczelni. Studiujący na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Kamil od razu wypełnił ankietę. – Niemal rok temu moją uwagę przykuł plakat AKT „Rozdroże” poświęcony obozowi adaptacyjnemu w Jaworkach. Wyjazd taki zapewniał mi możliwość

tygodniowej włości po górach i poznania ludzi, z którymi wkrótce miałem dzielić studenckie życie. Nie zastanawiałem się zatem długo nad udziałem – wspomina Kamil. Członkowie AKT sami o sobie mówią: jesteśmy grupą turystyczno-muzykancko-impresową, a więc stoimy niejako na Rozdrożu pomiędzy różnymi dyscyplinami rozrywki.

POZNAJ NOWYCH LUDZI!

Wkrótce po ogłoszeniu list rankingowych na rok akademicki 2015/2016 ruszyły zapisy na XIII Obóz Adaptacyjny Jaworki 2015. Na wrześniowy wyjazd w Pieniny zgłaszać się można było przez stronę www.rozdroze.com/jaworki/. Studenci, którzy swój uniwer-

sytecki początek mają już za sobą, mogą także co roku posesyjnię zrehabilitować siły na obozach narciarskich zimą oraz na spływach kajakowych latem, a także wspólnie powitać Nowy Rok w górach. Prócz wyjazdów, w co drugą środę o 19.30 w Chacie pod Strzechą (ul. Pędzichów 3), sympatycy „Rozdroża” śpiewają razem najróżniejsze pieśni, powtarzane później także na wyprawach (można je znaleźć na stronie internetowej klubu, w śpiewniku AKT „Rozdroże”). To doskonała okazja na nawiązanie nowych kontaktów. Uczestnicy wyjazdów sami zapewniają: na każdym naszym rajdzie masz okazję poznać nowe, ciekawe osoby. Jeżdżąc z nami ludzie ze wszystkich

kierunków studiów, w różnym wieku i pochodzący z różnych krajów.

TO WCAŁE NIE JEST CIĘŻKIE!

By dostać się w szeregi Akademickiego Klubu Turystycznego „Rozdroże”, wystarczy być studentem najstarszej polskiej uczelni. Jeśli ten warunek jest spełniony, można śmiało wystać mail, w którym zawrzemy swoje imię, nazwisko, rok i kierunek studiów. Adres e-mail dotyczący konkretnego wyjazdu znajdziecie na stronie klubu. Wyjazdy dofinansowuje Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, tak więc wyprawy nie uszczuplają zaledwie studenckiej kieszeni.

Nie licz jednak, że się wypisiesz! Kamil również nie doświadczył tej przyjemności, jednak jak sam twierdzi, nie ma na co narzekać. – Integrację zaczęliśmy jeszcze przed właściwym początkiem obozu. Jako człowiek, który na początku września swoim mieszkaniem w Krakowie jeszcze nie dysponował, musiałem kombinować z noclegiem; wyjazd był o tak wczesnej godzinie, że żaden transport z rodzinnej miejscowości nawet nie wchodził w grę. W ten sposób wraz z innymi uczestnikami wyjazdu, którzy byli w podobnej sytuacji, zdecydowaliśmy się spędzić noc w jednym z krakowskich schronisk. Integracja wciągnęła nas na tyle, że nie położyliśmy się do łóżek! W Jaworkach również nie było zbyt wiele czasu na sen. Rano czekały na nas górskie szlaki, wieczorem wspólne gry, zabawy, długie rozmowy, tańce...

Więcej informacji o inicjatywie znajdziecie na stronach internetowych: www.rozdroze.com oraz www.facebook.com/rozdroze. Od pewnego czasu AKT „Rozdroże” obecne jest także na Twitterze (www.twitter.com/AKTrozdroze).

JESSICA SWOBODA



By dostać się w szeregi Akademickiego Klubu Turystycznego „Rozdroże”, wystarczy być studentem UJ. Członkowie AKT sami o sobie mówią: jesteśmy grupą turystyczno-muzykancko-impresową, a więc stoimy niejako na Rozdrożu pomiędzy różnymi dyscyplinami rozrywki.

Rozmowa z Beatą Heller, laureatką konkursu „Debiut naukowy – Zrównoważony rozwój”

Ani Polak, ani Czech

Beata jest doktorantką na Wydziale Polonistyki UJ. Jej praca została wyróżniona w piątej edycji międzynarodowej inicjatywy byłego premiera Jerzego Buzka, której celem jest wsparcie oraz promocja młodych naukowców z Polski i Ukrainy.

W jaki sposób dowiedziałas się o projekcie zrównoważonego rozwoju?

Na studencką skrzynkę otrzymałam mail z wiadomością o konkursie, a później informację o nim znalazłam też na moim wydziale. Byłam wtedy na piątym roku studiów, więc miałam już gotowy materiał do pracy magisterskiej. Mój konkursowy artykuł powstał właśnie na jego bazie.

Czego dotyczyła Twoja nagrodzona praca?

W pracy magisterskiej zajmowałam się tożsamością i komunikacją językową młodych Zaolzian z rodowitymi Polakami. Często pytałam badanych o to, kim się czują, bo z moich obserwacji wynikało, że Zaolzianie mają z tym ogromny problem. Z jednej strony czują się Polakami, a z drugiej Czechami, bo urodzili się w Republice Czeskiej, tam mieszkają i chodzą do szkół. W związku z tym pojawił się pomysł, by właśnie ten problem stał się punktem wyjścia do moich badań. Na ich podstawie napisałam nagrodzony artykuł, związany z tożsamością narodową. Z tytułowałam go „Zrównoważony rozwój w kontekście tożsamości narodowej młodych Polaków mieszkających na Zaolziu” i starałam się w nim pokazać, jak problem identyfikacji z określonym narodem rozwija się w tym konkretnym regionie.

Co było wynikiem tego artykułu?

Spotkałam się z dwudziestoma osobami, z którymi przeprowadzałam wywiady. Niektórzy respondenci twierdzili, że czują się Polakami, niektórzy, że nie są ani Polakami, ani Czechami, bo mają problem z jednoznacznie określeniem tego, kim się czują, a jeszcze inni czuli się po prostu Zaolzianami i to była jedna z najczęstszych odpowiedzi. Widać, że ci ludzie utożsamiają się ze swoim najbliższym otoczeniem i ludźmi, którzy mają ten sam problem co oni.

Skąd zainteresowanie tematyką Zaolzia?

Mieszkam na Śląsku Cieszyńskim, ale tym polskim. Z kolei ci, których objęłam badaniami, mieszkają na Śląsku Cieszyńskim po stronie czeskiej, więc mój pomysł pracy magisterskiej wziął się z tego, że problem polsko-czeskiego pogranicza jest mi dość bliski. Moim promotorem jest osoba także pochodząca stamtąd, więc w trakcie pisania pracy magisterskiej spotkały się też nasze wspólne zainteresowania. Chodząc do liceum w Cieszynie, zdawałam sobie sprawę z tego, że po drugiej stronie mieszkają Polacy, ale nie wiedziałam, jakie są ich problemy i co spotyka ich na co dzień. Dopiero w momencie, gdy napisałam artykuł do konkursu i zaczęłam pisać pracę magisterską, uświadomiłam sobie, że mamy podobne korzenie, problemy, zainteresowania, ale mimo wszystko różnimy się, choć jednocześnie czujemy się Polakami. Chciałam przywrócić się bliżej zagadnieniu dwujęzyczności i dwukulturowości Zaolzian.

Jak wspominasz konferencję z udziałem Jerzego Buzka, która była zwieńczeniem całego projektu?

Było to nowe doświadczenie w moim życiu, które wspominam pozytywnie. Uczestnicy konferencji byli podzieleni na wiele sekcji tematycznych i wypowiadali się na różne tematy. Mogliśmy wysłuchać każdego z osobna. Mimo że nie znaleźliśmy początkowo wszystkich tematów, bo każdy z nas zajmował się czymś innym, to znaleźliśmy wspólny język, czyli właśnie ten zrównoważony rozwój, który nas połączył i umożliwił dialog.

Czy wyróżnienie w projekcie otworzyło przed Tobą nowe perspektywy?

Sam projekt ma na celu wspieranie młodych naukowców, dlatego osoby wyróżnione w zeszłym roku



Akcja „Debiut naukowy – Zrównoważony rozwój” jest inicjatywą prof. Jerzego Buzka.

miały możliwość prowadzenia panelu dyskusyjnego na tegorocznej konferencji. Oprócz tego nagrodą był wyjazd do Parlamentu Europejskiego, który można było zwieńczyć od środka. Do plusów mojego udziału w tym wydarzeniu zaliczyć można także fakt, że pokazało mi, że to, czym się zajmuję, ma sens, bo zostało docenione przez innych. Dało mi to mnóstwo energii do tego, żeby nadal zgłębiać ten temat. Ponadto moja publikacja niesie za sobą możliwość otwarcia przewodu doktorskiego, ale to wydarzenie jest jeszcze przede mną.

Masz już zdefiniowane dalsze plany naukowe?

Chciałabym po zakończeniu swojego doktoratu pracować na uczelni, a swoją pracą pomóc Polakom na Zaolziu w tym, aby język polski funkcjonował tam na dobrym poziomie i aby nie wstydzieli się go używać.

ROZMAWIAŁA JOANNA PAWLIK



W pracy magisterskiej zajmowałam się tożsamością i komunikacją językową młodych Zaolzian z rodowitymi Polakami – mówi Beata. Oto Jej pamiątkowy dyplom.

Rozmowa z Olgą Ziopają, studentką UJ, laureatką Studenckiego Nobla

Uczę, szkole, sędziuję

Studencki Nobel to jedno z najbardziej prestiżowych przedsięwzięć na arenie polskiego szkolnictwa wyższego. Studentka naszego uniwersytetu, Olga Ziopaja, w tym roku znalazła się na podium konkursu.

Możesz poszczycić się wieloma publikacjami naukowymi, badaniami oraz współpracą z licznymi organizacjami oraz stowarzyszeniami. Skąd wzięło się to zamiłowanie do nauki i taka aktywność?

Od najmłodszych lat byłam bardzo ciekawa świata, czytałam mnóstwo książek. Chciałam zostać tancerką, bardzo dużo pracowałam samodzielnie, codziennie planowałam sobie treningi. Jak na dziecko byłam bardzo wytrwała w swoich postanowieniach, nauczyłam się pracowitości i dyscypliny. Jak zaczęłam tańczyć w zespole podchodziłam do zajęć równie odpowiedzialnie. Na treningi przychodziłam zawsze, nawet przy ważnych sprawdzianach, egzaminach czy maturze. Dzieliłam swój czas na naukę i taniec, żeby nie zaniedbać niczego. Pasja naukowa rozwijała się wraz z wiekiem, coraz szerszymi poszukiwaniami, nauka pozwala mi łączyć pasje artystyczne i zacięcie analityczne.

Jesteś także tancerką, kwalifikowanym sędzią turniejów, instruktorką tańca, a nawet pedagogiem. Jak znajdujesz na to wszystko czas?

Kluczem do łączenia tylu zajęć jest dobra organizacja. Mam bardzo dużo zajęć planowych, zawsze staram się wykorzystywać efektywnie każdą wolną chwilę. Niestety codzienne zajęcia, treningi, praca naukowa często skutkują całonocnym siedzeniem przy komputerze czy książkach. Czasem bywa to męczące, ale taka praca daje też dużo satysfakcji.

Czym kierowałaś się przy wyborze Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i jak wyglądały Twoje początki na Uniwersytecie Jagiellońskim?

Wybierając studia kierowałam się przede wszystkim możliwością indywidualnego tworzenia programu, współpracy z opiekunem nauko-

wym, rozwijania swoich pasji poprzez wybór odpowiednich przedmiotów i pracy badawczej. Moje zainteresowania naukowe nie mieściły się w ramach żadnego istniejącego kierunku studiów, dlatego możliwość indywidualnego doboru przedmiotów była dla mnie istotna. Już na pierwszym roku zaplanowałam sobie bardzo dużo zajęć, chciałam odbyć jak najwięcej kursów związanych z moimi zainteresowaniami i oczywiście zajęć z minimum programowego, które są obowiązkowe. Zaangażowałam się również w pracę w Samorządzie Studentów UJ, zostałam Przewodniczącą Wydziałowej Komisji Ekonomicznej MISH. Rozwijałam też swoją działalność naukową, brałam udział w konferencjach, publikowałam, założyłam też sekcję koła naukowego zajmującą się tańcem.

Na czym polegał konkurs Studencki Nobel? Co musieli zaprezentować studenci z całej Polski i jaka była nagroda?

Kryteria konkursu obejmują między innymi wysoką średnią, osiągnięcia naukowe, publikacje, konferencje, znajomość języków obcych, ale także osiągnięcia sportowe, artystyczne, stypendia, nagrody, praktyki czy pracę zawodową. Spośród studentów do ostatniego etapu konkursu wyłoniono 15 osób wyróżniających w poszczególnych branżach.

W tym etapie należało osobiście zaprezentować swoje osiągnięcia oraz odpowiedzieć na pytania komisji. Następnie na gali finałowej, która odbyła się w Warszawie, zostały wręczone nagrody finansowe, statuetki oraz dyplomy dla trzech najlepszych studentów w Polsce. Najważniejszą wartością konkursu jest jednak jego renoma. Studencki Nobel jest uznawany za najbardziej prestiżowy konkurs na Najlepszego Studenta Rzeczypospolitej Polskiej, jest bardzo ceniony nie tylko wśród naukowców, ale także wśród pracodawców.

Jakie są Twoje plany na bliższą i dalszą przyszłość?

Chcę kontynuować pracę naukową, ukończyć studia doktoranckie, spełniać się w pracy pedagoga i choreografa, tańczyć, sędziować turnieje, działać w różnych organizacjach i cały czas doskonalić się w tym co robię. Mam także kilka nowych projektów w planach. Mam nadzieję, że uda mi się wszystkie zrealizować w najbliższej przyszłości.

ROZMAWIAŁA MAGDALENA PAWŁOWSKA



Olga Ziopaja zajęła III miejsce w konkursie i otrzymała czek o wartości 1000 zł oraz upominki. Organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów plebiscyt wygrał w tym roku Maciej Mańko, student Uniwersytetu Gdańskiego. Tuż za nim uplasował się Mateusz Sobolewski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.



Studencki Nobel 2015

„Niepokorni” w Żączku. Listopad

Elektronika. Dużo elektroniki

W sobotę, 7 listopada, o godz. 19.30 w klubie Żączek (al. 3 Maja 5) zagości kolejna edycja Niepokornych, cyklu koncertów z muzyką alternatywną. Na scenie pojawią się Fair Weather Friend, Pola Rise i inni!

Fair Weather Friends to czwórka okrzyknięta perłą elektronicznej sceny muzycznej i objawieniem ambitnej elektroniki połączonej z akustycznym brzmieniem. Światowy poziom zespołu nieustannie podkreślają krytycy, zaś chwytliwe utwory i bezbłędny wokal zapewniły zespołowi występy na scenach najważniejszych festiwali: New International Talents New Fall Festival w Dusseldorfie, Opener czy Orange Warsaw Festival. W 2014 roku powstał album „Hurricane Days” – wychekiwany na rynku debiut.

Pola Rise to wschodząca gwiazda muzyki elektro i ważne odkrycie 2014 roku. Tajemnicza wokalistka, świetna kompozytorka, autorka tekstów. Współpracuje z osobowościami takimi jak Brytyjczyk Debian Black, Janek Pęczak z T. Love, Manoid, Adre'N'aline czy Vokoro.

Dog Whistle to damski duet. Ania i Lena to specjalistki od dwuminutowych utworów granych na dwóch chwytach. Ich fascynację

Iranem można usłyszeć na każdym kroku. Śpiewają cover starej ludowej pieśni z prowincji Fars, utwory po persku czy w języku dari. Swoje melodramatyczne kawałki grają na starym Casio sprezentowanym na komunię. Współpracują z Michałem Kupiczem i Natalią Fiedorczuk – producentami ich debiutanckiego krążka.

Wojciech Łukasik to młody malarz, który w swojej spontanicznej twórczości czerpie inspirację z mrocznych dzieł Kafki, Nietzschego czy Edgara Allana Poe. Co jest dla niego najważniejsze? Siła ekspresji – mocne kolory i kształty. Co go fascynuje? Ludzkie przemijanie, śmierć i osamotnienie we wrogim świecie. Swoje prace publikuje na stronie internetowej www.vonzachinsky.deviantart.com. Wszystkich tych artystów spotkacie 7 listopada w Żączku. Bilety na imprezę kosztują 15 zł.

ALEKSANDRA FALISZEK



To będzie elektroniczna uczta. Jako danie główne serwowany będzie koncert grupy Fair Weather Friend. Impreza odbędzie się 7 listopada.

„Niepokorni” w Żączku. Listopad

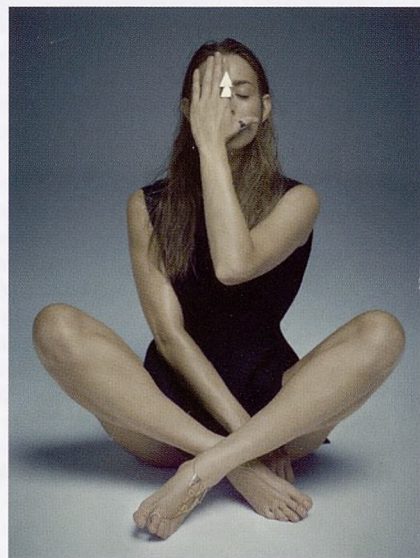
Kari, folk i Ukraina

W krakowskim klubie studenckim Żączek (al. 3 Maja 5) po raz kolejny będzie można usłyszeć młode polskie kapele. Zagrają w ramach cyklu imprez muzycznych „Niepokorni”. Koncert odbędzie się 8 listopada o godzinie 19.30.

Imprezę rozpocznie występ duetu Peter and Jacob, który tworzą od 2012 roku Piotr Szumlas i Jakub Zaborski. W tym roku ukazał się ich debiutancki album, na który składa się jedenaście kompozycji – w języku polskim oraz angielskim. Następnie pałeczkę przejmie trio Henry David's Gun, które zaczaruje publiczność swoją indie-folkową muzyką. Ich specyficzne utwory (nagrywane nie w studiu a w drewnianym domku) prawdopodobnie zostaną ciepło odebrane przez fanów Nicka Cave'a lub zespołu Low. Finał „Niepokornych” zwieńczy kon-

cert wokalistki tworzącej pod pseudonimem Kari. Dwa lata zajęło jej gromadzenie materiału i nagranie nowego albumu o nazwie „Wounds And Bruises”. Po ogromnym sukcesie debiutanckiej płyty „Daddy Says I'm Special” artystka nieco zmieniła swoje upodobania muzyczne. Nowe utwory są bardziej wyraźne i pełne kontrastu, a wokal Kari idealnie łączy się z dominującą elektroniką.

Koncertom towarzyszyć będzie wystawa Kateriny Pasnichenko, ukraińskiej artystki, która zaprezentuje swoje fotografie. Magdalena Pawłowska



Kari wystąpi na Niepokornych 8 listopada.

Niepokorni to cykl imprez w krakowskim klubie studenckim Żączek, który ma zaprezentować publiczności akademickiej twórczość ludzi odważnych, niepełnających głównym nurtem sztuki, często odstających od ogólnie przyjętej normy. Impreza doczekała się 50 edycji! Chcemy dawać szansę przede wszystkim studentom. W ramach cyklu, raz w miesiącu organizowane są koncerty znanych i mniej znanych muzyków, wernisaże fotografii i malarstwa. Na Niepokornych grali m.in. Muchy, Lao Che, Voo Voo, Lech Janerka, Indigo Tree, Please The Trees (Czechy), Pustki, Dick4Dick, Myrra Ros (Islandia), Żywiołak, Masala, Brodka, Chłopcy Kontra Basia, Czesław Śpiewa, Pustki i CeZik.

Rozmowa z Jakubem Zaborskim, studentem UJ, wokalistą duetu Peter and Jacob

Chcę przekazać ludziom siłę

Peter and Jacob to duet muzyczny, którzy tworzą Piotr Szumlas (gitara akustyczna) i Jakub Zaborski (śpiew). W 2013 roku chłopcy zostali laureatami piątej edycji programu „Must Be The Music”. W sobotę, 8 listopada, w klubie Żaczek grupa zagra koncert w ramach cyklu „Niepokorni”. Impreza odbywa się pod patronatem „WUJ-a”. Wystąpią tam również Kari i Henry David's Gun. Zapowiada się piękny wieczór.

W lutym został wydany wasz album...

Pracowaliśmy nad płytą ponad rok i gdyby była możliwość, pracowalibyśmy jeszcze dłużej. Uważam jednak, że jest to dobry wstęp do dalszych produkcji.

Planowaliście wydanie płyty przed występem w „Must Be The Music”?

Z Piotrem Szumlasem poznaliśmy się przez Internet w czerwcu 2012 roku, a cztery miesiące później dostaliśmy się na casting do programu. Przez wszystkie etapy trwała rywalizacja z grupami w większości działającymi na rynku muzycznym od lat. My natomiast dopiero się docieraliśmy, kreowaliśmy naszą wizję. Byliśmy zszokowani, ale jednocześnie zadowoleni pozytywnym odbiorem. Nagranie płyty było naturalną konsekwencją wygranej w programie.

I z pewnością wiązało się z pewnymi zobowiązaniami.

Tak. Dotrzymywanie terminów, negocjacje warunków kontraktu i konsultacje dotyczące samego materiału na album zrobiły swoje. Myślę, że kolejna płyta będzie bardziej „nasza” i oczywiście bardziej dojrzała (uśmiech). Jesteśmy jednak szalenie wdzięczni za szansę i możliwość rozwoju.

Posiadanie nagranych materiałów skutkuje większą ilością występów?

Nie ukrywam, że teraz jest ich więcej. Zanim wydaliśmy płytę, wyglądało to inaczej. Ludzie uczestniczący w koncercie wychodzili z niego z pewnym niedosytem. Płyta ma być częścią nas, którą można zabrać do domu.

I wrócić do atmosfery słuchając utworów.

Kupowanie płyt nie jest tak modne jak dawniej. Obecnie najsilniejszym medium jest Internet, ale widzę w ludziach potrzebę posiadania fizycznego śladu, a nie tylko kilku utworów muzycznych w ściągniętych plikach. Tym bardziej nas cieszy to, że album jest i sprzedaje się. My też staramy się, żeby cena płyty nie była zbyt wysoka, chociaż wkład pracy w nią był ogromny.

Mówiąc o pracy. Oprócz śpiewania również studiujecie.

Jestem studentem drugiego roku dietetyki na Wydziale Lekarskim.

Dlaczego Kraków i taki wybór kierunku?

Pochodzę z miejscowości Szczekociny. Do Krakowa przeprowadziłem się kilka lat temu, kiedy rozpocząłem naukę w liceum. Właściwie nie brałem pod uwagę innego miejsca dalszej edukacji. Piotr w tym roku także rozpoczął w Krakowie studia. Będąc w jednym mieście łatwiej nam się regularnie spotykać i pracować.

Uda się połączyć studiowanie ze śpiewaniem?

Otrzymałem indywidualny tok studiów, lecz nie mam możliwości nie uczęszczać na zajęcia cały semestr, a następnie przystępować do zaliczeń czy egzaminów. Mogę chodzić na różne grupy ćwiczeniowe. Obecność obowiązkowa! Znajomi z roku są bardzo sympatyczni i pomagają mi w nadrobieniu zaległości. Nie jest łatwo, brakuje czasu, ale staram się (uśmiech). Na pewno nie zamierzam rezygnować! W przyszłości chcę pomagać w wyborze zdrowej diety i promować racjonalny tryb życia.

Jesteście polską grupą, lecz większość utworów śpiewasz w języku angielskim.

Być może z tego powodu, że niemal od dziecka jestem dwujęzyczny. Znam angielski bardzo dobrze i jest on dla mnie płynnym, elastycznym i melodyjnym językiem, w którym prościej formułować myśli oraz uczucia. Czasami przetłóżenie tekstu na polski kończy się tym, że staje się on kompletnie niezrozumiały. Poza tym chcemy też trafić do międzynarodowej publiczności. Zaprezentuję Ci próbkę po polsku i angielsku, sama ocenisz w jakim języku lepiej brzmi (przerwa rozmowę, żeby zaśpiewać).

Faktycznie, po angielsku wypada lepiej! O czym zazwyczaj śpiewasz?

Wyrażam emocje, głównie chcę przekazać ludziom siłę, żeby nie poddawali się i spełniali marzenia.

Przygotowaliście coś specjalnego na zbliżający się koncert w ramach cyklu „Niepokorni”?

Tak, zawsze planujemy z wyprzedzeniem i nie ukrywam, że chcemy zaprezentować nowszy repertuar.

Bierzecie pod uwagę odbiorców, czyli studentów?

Jak najbardziej, pokażemy na pewno dynamiczne kawałki. Ale głównie zależy nam na tym, żeby studenci poznali naszą twórczość a każdy odnalazł w niej coś dla siebie. Na pewno się uda!

ROZMAWIAŁA: MAGDALENA PULIKOWSKA



Duet Peter and Jacob dużo koncertuje. Studenci występują na terenie całej Polski. Zapowiadają, że 8 listopada w Żaczku zagrają kilka premierowych utworów.

Cykl koncertów Niepokorni

Synteza dźwięków, aż miło

54 edycja Niepokornych udowodniła, jak różnicowana może być alternatywna scena muzyczna. Koncert podczas którego zagrali Patrick The Pan, Holly Blue oraz Lasse Matthiessen odbył się 23 października i nie pozostawił widzów obojętnymi.

Trzy zupełnie różne brzmienia zostały zaprezentowane podczas ostatniej, październikowej odsłony Niepokornych. Cykl daje krakowskiej publiczności okazję do zapoznania się z muzyką oraz sztuką młodych artystów – nieoczywistych i często niszowych. Wieczór otworzył swym kameralnym występem gentleman z Danii – Lasse Matthiessen, który swoim głosem i gitarą zdawał się hipnotyzować publikę. Jego pełna emocji muzyka porównywana do „Rolling Stone”, Boba Dylana czy Nicka Drake’a jest uwodzicielsko prosta i szczerza. Artysta przyznał, że podoba mu się otwartość polskiej publiczności i chętnie tu wróci.

Holly Blue, czyli duet Sonii Kopec (studentki UJ) i Emila Blanta, następnymi wykonawcami, wnieśli na scenę zupełnie inną energię. Ich „inteligent pop” jest upbeatowy i niekonwencjonalny. Wokalistka grająca również na klawiszach, mimo swojego młodego wieku, świetnie czuje się (i wygląda) na scenie. Zespół kończy właśnie pracę nad swoją drugą płytą współtworzoną przez brytyjskiego klawiszowca – Eddiego Stevensa, znanego ze współpracy z takimi grupami jak Moloko czy Zero 7. Debiutancki album o nazwie „First Flight” wydany w 2012 roku zebrał świetne recenzje za piękną zawartość muzyczną i oprawę graficzną (zainspirowaną egzotycznym motylem – Holly Blue).

Między koncertami mogliśmy podziwiać obrazy Olgi Lisiewicz, studentki UJ.

„Czarne lub białe odcienie szarości dla szarych ludzi są” – to cytata z „Niedopowieści”, utworu, który Piotr Madaj (czyli Patrick The Pan), gwiazda wieczoru, nagrał z Dawidem Podsiadłą na swoją drugą płytę „...niczym jak liści”. Album został wydany w tym roku. Szarość to jednak ostatnia rzecz, jaką można zarzucić Piotrkowi (nota bene naszemu byłemu dziennikarzowi i absolwentowi UJ). Cała gama fantastycznych brzmień melancholijnie rockowych jest wynikiem jego niezwykle osobistego podejścia do muzyki. Atmosfera intymności i bycia pod wpływem dźwięku mocno wciągnęła publiczność, która entuzjastycznie reagowała na każdą piosenkę Patricka The Pana. Słowa lidera zespołu najlepiej oddają charakter wieczoru: „To był jeden z najlepszych naszych koncertów tego roku”.

To były trzy piękne, kameralne koncerty. Każdy inny i ciekawy.

KATARZYNA BAKALUS

Cykl koncertów Niepokorni – Beanalnia

Muchy znów przyleciały do Krakowa

Poznański zespół Muchy chyba lubi do nas wracać. Ostatnio w Krakowie grali na Wiankach, wcześniej również na juwenaliach, a w październiku zagościli w klubie Żaczek w ramach cyklu Niepokorni.

Imprezę 9 października otworzyła grupa Modern Lies. To młodzi i energiczni krakowianie na scenie muzycznej funkcjonujący od 2013 roku, fani muzyki rodem z Wysp Brytyjskich. Gorącą atmosferę utrzymać miał z kolei bydgosko-wołowski zespół Turnip Farm dzięki utworom ze swojej najnowszej płyty „Chase Chagrin Away”, która zbiera pochlebne recenzje tak od fanów, jak i krytyków.

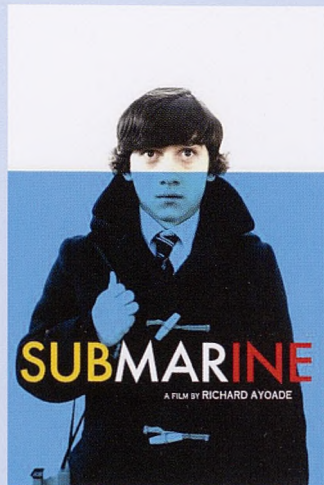
Najlepsze zostało na koniec. Świętujące 11 urodziny Muchy znalazły czas, by po raz kolejny spotkać się z krakowskimi fanami. Zagrali nie tylko znane wszystkim utwory jak „Nie przeszkadzaj mi, bo tańczę”, „Bliżej” czy „Miasto doznań” i „Przesilenie”. Zapoznali swoich licznych wielbicieli również z brzmieniem ich nowej, pierwszej w dorobku zespołu, koncertowej płyty „Powracająca FALA”, zarejestrowanej podczas Jarocin Festiwal 2015. W ich graniu słychać było taką pasję, jakby dopiero co zaczynali swoją przygodę z muzyką. Artyści byli naładowani pozytywną energią, którą przekazywali fanom. Tym z kolei nie wystarczyło stać pod sceną – chcieli być jak najbliżej zespołu. I jeśli koncert nie był dla nich wystarczającym przeżyciem, mogli po występie porozmawiać chwilę w cztery oczy z każdą Muchą z osobna.

By cieszyć nie tylko uszy, ale i oczy, w ramach Beanalii – Niepokornych w klubie Żaczek zaprezentowano również przykuwające wzrok fotografie autorstwa Igi Zielińskiej, studentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Co więcej, każdy student pierwszego roku Uniwersytetu Jagiellońskiego za okazaniem legitymacji mógł odebrać bilet na koncert zupełnie za darmo.

JESSICA SWOBODA



Była energiczna muzyka, był bliski kontakt z publicznością, były emocje i tańce przed sceną. Działo się!

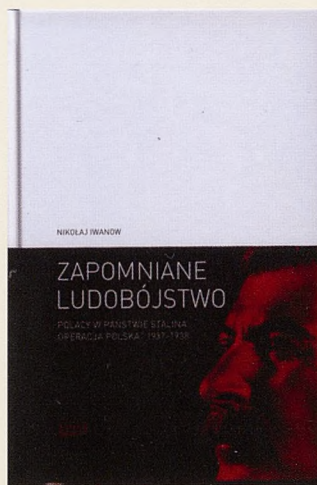


Moja łódź podwodna

Istnieją filmy, które budzą w nas pewien przyjemny sentyment i sprawiają, że powracamy do nich nawet kilkukrotnie. „Submarine” (reż. Richard Ayoade) swoją lekkością i finezją uzależnia widza od pierwszego wejrzenia i nie ma mowy o jednorazowej projekcji. Brytyjski reżyser stworzył spójną, specyficzną całość, używając jako narzędzi impresjonistycznych krajobrazów, melancholijnej muzyki skomponowanej przez Aleksa Turnera oraz skomplikowanych, rezolutnych dialogów, za które swoją drogą został doceniony nagrodą BIFA. Dramat opowiada o 15-letnim Oliverze (w którego postać wcielił się Craig Roberts) i jego niełatwych zmaganiach toczących się na dwóch płaszczyznach: odrzuconej miłości i problemami z dość abstrakcyjnymi i nieudolnymi rodzicami. Wszystko to zostało podlane lekką dozą brytyjskiego humoru. Te dwa kluczowe wydarzenia składają się na wzrastające w chłopcu uczucie samotności i izolacji od reszty społeczeństwa. Przeintelektualizowana i wręcz groteskowa aura towarzysząca widzowi od pierwszej aż do ostatniej sceny została użyta przez reżysera w racjonalny sposób. Reżyser Richard Ayoade lekko drwi z dorastających ludzi i ich zbioru przekonań, postaw i ocen dotyczących otaczającej rzeczywistości, dlatego też Oliver został przedstawiony jako chłopak stale analizujący, dociekający nawet najmniejszych szczegółów, które nie mają żadnego znaczenia. Film skierowany jest do dwóch szerokich grup ludzi: rówieśników Olivera, którzy śmiertelnie poważnie traktują okres dorastania oraz tych, którzy ów etap mają już dawno za sobą i z uśmiechem mogą przypomnieć sobie swoje młodzieńcze, przerysowane reakcje.

MAGDALENA PAWŁOWSKA

„Submarine” Reż. Richard Ayoade, USA/Wielka Brytania



Nikołaj Iwanow, „Zapomniane ludobójstwo”

Polska pamięć o zbrodniach sowieckich jest bardzo nierówna. Dużo uwagi poświęca się tematowi Katynia, a o operacji polskiej NKWD z lat 1937-38 nie wie prawie nikt. Na podstawie fałszywych oskarżeń rozstrzelano wtedy 111 tysięcy Polaków – pięć razy więcej niż w Katyniu!

Tę białą plamę w polskiej historiografii stara się zapętnić profesor Uniwersytetu Opolskiego Nikolaï Iwanow, historyk pochodzenia rosyjskiego.

W pracy pt. „Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina, operacja polska 1937-1938”, która ukazała się nakładem Znak, autor starannie odtworzył przebieg zapadania decyzji na Kremlu, a później samą mechanikę zbrodni – wyciąganie zeznań torturami, sądy osławionych „trójek” i mordowanie strzałem w tył głowy trzy minuty po zapadnięciu wyroku.

Zwraca uwagę przedstawiony w książce niejednorodny wizerunek polskiej społeczności kresowej. Z jednej strony zobaczymy tu „typowo patriotyczne” obrazy, jak polski ksiądz i szlachcianka z różańcem w ręce broniący kościoła przed czekistami, a z drugiej mnóstwo obywateli sowieckich pochodzenia polskiego, którzy robili kariery w komunistycznych urzędach, w wojsku, a nawet w NKWD. Prawie nikt w naszym kraju nie wie o takich osobach jak Stanisław Kosior, zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych (odpowiednik stanowiska wicepremiera) CYSR generał Michał Lewandowski, niedoszły głównodowodzący sił sowieckich w wojnie z Japonią.

„Zapomniane ludobójstwo” jest napisane stylem bardzo przystępnym i zrozumiałym dla każdego. Można je polecić laikowi jako pierwszą książkę historyczną.

Całości dopełnia bezbłędna oprawa graficzna krakowskiego wydawnictwa i wartościowe fotografie.

MARCIN WIĘCKOWSKI

Nikołaj Iwanow, „Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina, operacja polska 1937-1938”, ZNAK



Magiczna „ósemka”

To chyba jedne z najdłuższych wakacji kwartetu Albarn-Coxon-James-Rowntree. Aż 12 lat trwały oczekiwania wiernych fanów na ponowne wejście Blur do studia. To bez wątpienia jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych XXI wieku, biorąc pod uwagę również to, że to pierwsze nagrania pełnego składu od 1999 roku, po chwilowym odejściu Grahama Coxona w związku z jego depresją i alkoholizmem.

Po wielkim powrocie wielkiego zespołu zawsze istnieje ryzyko ogromnej fali krytyki i odesłania muzyków z kwitkiem. Działo też ogromna presja, czy album zostanie zaaprobowany. Blur jest jednak białym krukiem jeśli chodzi o brytyjską, a może i międzynarodową scenę muzyczną. Zespół ten na przestrzeni lat wypracował swój własny, niepowtarzalny styl mieszający głównie brit-pop, indie rock z elektroniką, czasem silnymi wpływami muzyki z początku lat 80-tych, a album „The Magic Whip”, którego premiera miała miejsce wiosną, zachowuje oryginalny styl w nienaruszonym stanie. Można stwierdzić, że na płycie znajdują się kawałki z przekroju całej twórczości Blur. Słychać silne odniesienie do legendarnego „Parklife”, jak i melodyjne, porywcze utwory rodem z „13”. Dobrym przykładem starego-nowego Blur jest utwór „Go out” – numer, obok którego nie da przejść się obojętnie. Pasjonujący wokół, chwytliwa linia melodyczna i noise’owa gitara dodająca piosence zaczepnego charakteru. „The Magic Whip” to gratka zarówno dla fanów legendarnej grupy Blur, jak i dla osób, które jeszcze nie zdążyły dokładnie poznać twórczości Brytyjczyków, a trzeba to kiedyś zrobić.

MAGDALENA PAWŁOWSKA

Blur, „The Magic Whip”, Parlophone, 2015

Fotoreportaż

Kraków – tu studiuje

Zdjęcia: Anna Pecka

